DODATEK
do Nru. 52. Dziennika Urzędowego
Województwa Sandomierskiego

w Radomiu dnia 27. Grudnia 1829 roku.

o Mostach na Wiśle pod Warszawą i opłatach na nie

Warszawa znacznieyszą część żywności i pierwszych potrzeb ciągnie z kraiu na prawym brzegu Wisły położonym, a z tąd utrzymanie ciągłéy i stałéy kommunikacyi z Pragą iest dla niéy niezbędne. Za wzrostem ludności zaleganie co rok większe dawnego Mostu i ulic przyległych wymagało postawienia w mieyscu, gdzie przystęp nayłatwieyszy się upatrzył, drugiego Mostu, który z biegiem czasu i nawyknieniem coraz użytecznieyszym będzie. Ale Mosty pływaiące maią wielkie niedogodności. W porze letniéy i przy małéy wodzie część łyżew lub galarów osiadaiąc na piasku, skręca pomosty, a przeiazd po wywyższeniach i spadkach ich, nierówny i mało znośny sprawia; przy każdéy zaś nagłéy choć zwyczaynéy powodzi, wzmagaią się kłopotliwe i kosztowne zabiegi, aby zerwanie statków nie nastąpiło. W porze iesiennéy często, a zawsze na wiosnę te Mosty są uniesione i zrywane, albo muszą bydź zdięte, i wtedy natychmiast w stolicy obiawia się drogość, raptowna w rzeczach pierwszéy potrzeby, a zarazem, mianowicie w klassach mniéy zamożnych rosnąca niespokoyność. Utrzymywanie takich Mostów iest nader kosztowne i nierzadko zdarzał się rok, w którym to, prawie tyle wynosiło, ile samo postawienie.

Most stały raz porządnie zbudowany, wolnym iest od tych wszystkich przywar: co rok zatém staie się pożądańszym. Rząd nasz tyle iuż zbawiennych urządzeń wprowadziwszy, nie miałżeby postarać się o wykonanie tak ważnéy dla stolicy przysługi?

Obaczmy więc, gdzie szukać sprawiedliwie funduszu należy, na budowę takiego Mostu stałego, która w każdym składzie kilka lat potrwać musi i znacznych wydatków wymagać będzie.

Skoro z ważnych przyczyn i z woli Wyższéy, opłaty na Mostach maią bydź zniesione, naywłaściwiéy wypadało przenieść ie i porównać przy wiazdach do stolicy. Ale iakież są przedmioty, które Miasto ma prawo i może do opłaty w powyższym celu pociągać?

Nie ma żadnego powodu, aby człowiek miał płacić od swoiéy osoby, dla tego tylko, że wchodzi lub wieżdża do miasta; owszem uprzeymie i chętnie

tam przyiętym bydź winien, bądź iako pomnażaiący w niem konsumcyą, bądź zarazem, iako pracą swoią mnożyć maiący wyroby, a przeto bogactwo Miasta. Nie więcey zaś tu może bydź pociągany możnieyszy iak uboższy, nie więcey wreszcie mieszkaniec Miasta, wracaiący np. z podróży, lub przeiażdżki iak obcy przybywaiący; bo ów mieszkaniec iuż opłaca w mieście komorne, lub podymne, brukowe i inne podatki, na to, aby używał swobodnego pożycia, nie zaś, żeby nie mógł wyiechać z Miasta iakby z klatki, ani zaczerpnąć świeżego powietrza, bez przytrzymania go w powrocie i bez odebrania mu nowey z kilku groszy opłaty u Rogatek. Że iednak od kilku lat to było, nie wynika z tąd, iż niesłuszność, oraz tak drobne i niezręczne odstręczanie zawsze trwać powinny. Nie dzieie się to w Europie przy wiazdach do Londynu, Paryża, Petersburga, Berlina, ani przy innych Miastach znacznieyszych; zda się to u nas nieiaką wstecznością w cywilizacyi i w znaiomości zasad gospodarstwa ogólnego, a bezstronna opieka Rządu powinna bydź równa dla każdego stanu; dla Senatora iak kmiotka.

Towar tylko, i nie ten który się wywozi z Miasta, bo on iuż przez konsumcyą i podatki tam uiszczane się opłacił, ale ten który iest wprowadzany do niego w znacznieyszey ilości, na zarobek i spieniężenie, słusznie do Kassy Municypalney podlegać winien opłacie, którąby ten towar przykładał się także do utrzymania porządków Mieyskich, z iakich korzysta. W sposobie teraz zarządzonym, nie padnie to bynaymniey na klassę uboższą rolników, iest ona owszem ochroniona. Daymy bowiem, że włościanin z okolic Warszawy, ma (co się rzadko zdarzy) dwadzieścia korcy swoich produktów do zbycia, nie trudno mu ie będzie wnieść lub wtaczkować, po pół korca, czterdzieści razy w roku na targ do miasta, bez użycia ku temu konia; tak, nic od nich nie zapłaci i nikt iemu tego nie zayrzy, gdyż sądzić można, że część znaczna wartości nie mnogiego iego towaru, w konsumcyi Mieyskiey zostanie. Zyska przeto w konkurencyi z możnieyszym, który wprowadzaiąc liczne fury z ładunkiem, będzie wolał opłatę od konia uiścić, aniżeli kazać ten ładunek pieszo częściami wnosić, gdyżby go to więcey kosztowało.

Ale i możnieyszy, zakładaiąc opłatę za swóy towar przy wieździe do Miasta, wie dobrze, że ią łatwo przy sprzedaży od konsumentów odbierze; bo dwadzieścia groszy rozłożonych na kilkaset funtów mięsa z wołu, albo po pół trzecia do czterech groszy na korcu zboża, nie mogą bydź powodem do podrożenia żywności, ani do utyskiwania ludu na uciażliwość.

Zresztą to, że tylko towar wprowadzany na spieniężenie do mista może bydź do opłaty pociągnięty, iest zasadą: Urządzenia zaś Municypalne pewnie zdołaią ułatwić pobieranie tey opłaty, bądź przyimowaniem zastawu lub rękoymi u Rogatek na późnieysze iey uiszczanie, bądź kredytem przy Kontrolli aż do zbycia towaru, bądź innemi środkami, iakie się w miarę sposobności z doświadczenia wykryią.

To iuż więc, usuwa zarazem obawę, aby wszelkie targi, za Miasto się nie przeprowadziły; a gdyby to w części nastąpiło, nie stałoby się z uszczerbkiem dla porządku Stolicy; ponieważ każdy kto zwiedzał obce kraie, dostrzegać pewnie musi, że w żadnem stosunkowo Mieście, tyle rozmaitych powózek snuiących się po ulicach i zalegaiących ie z niebezpieczeństwem dla przechodnia nie uyrzał, iak w Warszawie.

Jeżeli zaś lewa strona Wisły, dotąd mało do myta mostowego przykładaiąca się, teraz rogatkową opłatę składać będzie musiała, to też owa nierówność widocznem była nadużyciem, tem mniey usprawiedliwić się daiącem, że iak wyżey uważano. Stolica znacznieyszą część żywności i potrzeb, otrzymuiąc z prawey strony, nie powinna iey obarczać odrębnym i naruszaiącym konkurencyę ciężarem. I właśnie ieżeli to nadużycie trwa, iednostayność Administracyi i swobód obywatelskich wymaga onego uchylenia. Lecz tu obie strony wspólnie korzystaią z nowego urządzenia, które pobór zwraca do prawdziwego źródła, to iest: do zarobku i handlu; a funduszu poszukuie w końcu na tych, którzy z uzyskania stałey przez Rzekę kommunikacyi naywięcey użytkować mogą.

Jednakże i konsumenci na nowém urządzeniu nietylko w istocie nie stracą, ale owszem tańszy towar uzyskać powinni; bo dotychczas cena onego stosować się musiała do opłaty mostowey, która wraz z kopytkowem od konia i powozu kutego i ładowanego wynosiła do groszy 20. a na powrót z wozem próżnym do groszy 16. czyli w ogóle 36. groszy. Na przyszłość zaś tylko 20 groszy ze wszystkiem do takiegoż zwrotu nad cenę towaru zostanie.

Rozkład i porównanie opłaty istnieiącey, nie powinno się nazwać nowém nałożeniem, a lubo każda nawet zmiana poboru iest zwłaszcza w początkach przykra i dotkliwa, przecież składki czyli postąpienia (octrois) na potrzeby, porządki, korzyści, wygody, oraz na ozdoby Miast pobierane od zarobków i handlu, iako wynagrodzenia za użytki i swobody municypalne, są powszechnie przez Rady i Urzędy Mieyskie uchwalane, a przez Władze wyższe zatwierdzane. To więc zaręcza, że zmiany, poprawy, ulżenia lub wyłączenia, iakie czas i doświadczenie w tey mierze użytecznemi okażą, łatwo od Administracyi kraiowey, pozyskać się będą mogły.

Wydział Skarbu Sekcya Ekonomiczna Nr. 57,449.

KOMMISSYA WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Poleca wszystkim Wóytom Gmin, tudzież Prezydentom i Burmistrzom Miast Województwa Sandomierskiego, aby natychmiast w swych obrębach dopełnili śledztwo maiątku i funduszów Wincentego Sroczyńskiego byłego dzierżawcy Scholasteryi Skalmierz w Województwie Krakowskim położoney Skarbowi zadłużonego, i o skutku w przeciągu 4rech tygodni pod exekucyą rapporta właściwym Kommissarzom Obwodowym złożyli.

Radom dnia 17. *Listopada* 1829 *r.*

Prezes DEBOLI. *Sekretarz Jlny R: Roszkowski.*

Wydział Woyny Sekcya Policyi Nro. 62,805.

KOMMISSYA WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Doprowadzaiąc do skutku odezwę Sądu Sprawiedliwości karzącey Województw Krakowskiego i Sandomierskiego z dnia 21. Października r. b. Nro. 5,037. Kommissya Woiewódzka uwiadomia obywateli i mieszkańców Województwa tuteyszego, że głośny z kradzieży i rabunku w różnych częściach kraiu a mianowicie w Województwie tuteyszém i Krakowskiém, Józef Bogusławski skazany na dożywotne więzienie i osadzony w Twierdzy Zamościu, tamże dnia 26 Wrześnie r. b. życie zakończył.

Radom dnia 23. *Listopada* 1829 *r.*

Prezes DEBOLI. *Sekretarz Jlny R: Roszkowski.*

Wydział Woyny Sekcya Policyi Nr. 64,123.

KOMMISSYA WOJEWÓDZTWA SANDOMIERSKIEGO.

Powodowana odezwą Kommissyi Województwa Płockiego z dnia 9. Października r. b. Nro. 47,170. Kommissya Województwa Sandomierskiego z odniesieniem się do Obwieszczenia swego z dnia 15. Maia r. b. Nro. 23,540. podaie do wiadomości publiczney, że w Miastach Wyszogrodzie, Ciechanowie i Makowie wakuia posady Chirurgów Powiatowych z pensyą roczną dla każdego po Złp. 600. rocznie.

Radom dnia 14. *Grudnia* 1829 *r.*

Prezes DEBOLI. *Sekretarz Jlny R: Roszkowski.*

OBWIESZCZENIE.

Dnia 31. Grudnia b. r. od godziny 3 po południu i dni następnych, aż do ukończenia w Wsi Wielogórze Powiecie i Obwodzie Radomskim Województwie Sandomierskim w Dworze sprzedawane będą za gotową zapłatę więcey daiącemu różne ruchomości iako też garce miedziane dwa do palenia gorzałki, woły, krowy, iałowizna, i zboże w snopie. Chęć kupienia maiący na terminie tym stanąć zechcą.

Radom dnia 18. Grudnia 1829 r.

Tomasz Rybicki K. T. W. S.